Conciones et orationes eccles.

X. Brzostowskiego Konst. Kazim: Homilia albo Kazanie przy uroczystości Kanonizacyi S. Piusa V. pap. miane.

# HOMILIA
*ALBO*
# KAZANIE
*Przy Publicznym Akcie*
UROCZYSTOSCI
*KANONIZACYI*
# S. PIUSA V.
## Pápieża miáne.
*W Kośćiele*
**S. Ducha WW. OO. Dominikánow**
PRZEZ
*Iaśń: Wiel: y Nayprzewieleb: [illegible] Bogu Imść:*
*X. KONSTANTYNA [illegible] MIERZA*
*BRZOSTOWSKIEGO B[illegible]pa Wileńſkiego.*
. W Wilnie 5. Maij. Roku 1713.

*W WILNIE w Drukarni Akademickiey Societatis IESV.*


BIBLIOTHECA JAGELLONICA



*Serve bone & fidelis, intra in gaudium Domini tui.* Math: 25.

**Sługo dobry y wierny, wnidź do wesela Páná twego.**



OGU dźięki, żeśmy śię z Łáski Jego, Májowych doczekáli pierwiastek, álbo iáko pospolićie mowią, Nowályi, w używaniu w prawdźie rzadkich, y podobno nie bez ochoćliwego u wielu podźiwienia á day Boże z powszechnym wszystkich ukontentowaniem, y pożytkiem boć *quod rarum charum.*

Pierwszá nowinka álbo Nowalia, niech śię w oczach y do áppetytu tuteeznego zgromadzenia prezentuie, w moiey Osobie, kiedy niegdy przed lat 20. ná początkách mego niegodnego Pásterskiego Urzędu, miawszy w Kátedrze moiey pierwszy głos do Owieczek moich, á potym przez wszytkie te czásy, aż dotąd dla publicznych y prywatnych w Oyczyźnie nászey nieszczęśliwośći zániechawszy, teraz powtornie przychodzi mi, już w podeszłym z łáski Bożey wieku, y przytępioney stárośćią pámięći, práwie niemowlęce do was naymilszych w Chrystusie

 Owie-

Owieczek, moie otworzyć uſtá. Częścią dla oſtatniego wſzytkich pożegnania, częścią też dla zoſtáwienia w ſercach, y w pamięciach waſzych, miáſto Teſtamentu, proſtey y zbawienney náuki, á to z okazyi drugiey Nowalyi, dziſieyſzego Nowo Kánonizowanego y w Poczet SS. policzonego S. PIUSA V. Papieża, niegdy powſzechnego Rządcy Kościołá Bożego.

Albo to nierzadka Nowalia tych wiekow S. Pápiez, publicznie z Kátedry Apoſtolſkiey Promulgowány bo, we 400. lat po S. Celeſtynie? (ácz też bez wątpienia, między tym y owym znayduie ſię wiele swiątobliwością y Cudámi ſłynących) Alboż y tá nie ieſt godna podźiwienia ſzczegulnosc, ná Naywyżſzym w Kościele Bożym zoſtaiąc ſtopniu, y cáły práwie świát Chrześciáńſtwa ná głowie y w ręku ſwoich piaſtuiąc, przez nieporuſzoną *inter curas* świątobliwosć ſwoię, doſtąpić ná cáły Swiat ogłoſzenia y godności Kánonizácyi? Jáko záś do tey doſkonáłości ten Swięty dźiśieyſzy przyſzedł, z námienionych ſłow Ewangelicznych o Słudze dobrym y Wiernym z Zywota iego, dam proſty wywod, trzymaiąc ſię Náuki Doktora Národow 1. *Corint: 2. Sermo meus & prædicatio mea, non in perſvaſibilibus humanæ Sapientiæ verbis, ſed in oſtenſione Spiritûs & virtutis. Sapientiam verò non hujus ſæculi, neq; Principum hujus ſæculi, qui deſtruuntur.* Ná pochwáłę tego Wielkiego Swiętego, á ná wieczną cześć Páná Bogá náſzego, *qui eſt mirabilis in Sanctis ſuis.*

Założywſzy zá fundament, iákom iuż námienił, dalſzego y proſtego diſkurſu Homilij moiey, ſłowa z Ewangelyi Swiętey, *Serve bone & fidelis*, zádam queſtyą, czego też ná swiecie więcey? á nie wątpię, że ſię wſzyſcy ná iedno zemną zgodzićie, iż naywięcey ieſt ná swiećie

ſług.

ſługą. Niemaſz bowiem nic poſpolitſzego, y ná cáły Swiat zwyczayniéyſzego, w każdym Europeyſkim ięzyku miedzy wyżſzemi y niżſzemi Stánami, miedzy rożney kondicyi y płci ludzmi, czy to w liſtách, czyli ná przywitaniu, czyli w Przyiácielſkich konwerſacyách y komplementách, iáko ſługá W.MP. ſługá! W prawdźieć ſługámi názywaią ſię, ále, czy ſą ſzczyrzy? czyliteż tylko powierzchownie y dla Ceremonyi? á co wiedźieć, ieżeli nie według swiatowey Pſeudopolitykow mądrosci, w oczy cudnie, za oczy obłudnie, częſtokroć *inter pocula, Iudæ oſcula,* iuż zgoda, iuż z máłego Intereſſu nie zgoda; przyiáźń y nie przyiáźń, w iedney poſpołu z ſobą sforże chodzą. Dociekł tey polityki Grzegorz S. Papież y Doktor Kośćiołá Swiętego. *Hom: 10. Hujus mundi ſapientia eſt, cor machinationibus tegere, ſenſum verbis velare.* A co naygorſza iż z młodych lat ludźie, do tey przyuczá ąſię nieſzczyrości, iako daley mowi tenże: *Hæc prudentia à Iuvenibus ſcitur; hæc à pueris pretio diſcitur. Hanc qui neſciunt, in alijs ſubjecti & timidi mirantur.* Tácy to ſą ſłudzy świátá tego, tácy nikczemni, n komu niezgodni, á nawet y ſobie ſámym nie pożyteczni, bo ſię ſámi dobrowolnie w niewolą y ſłużbę rożnym nád ſobą Pánom wiecznie záprzedaią, według Uwagi S. Ambrożego: *Servit, quicunq; vel metu frangitur, vel delectatione irretitur, vel cupiditatibus obruitur, vel indignatione exaſperatur, vel mærore dejicitur ſervilis eſt omnis paſſio.* Sługámi ſą álbo boiáźliwych reſpektow, álbo niepomiarkowanych affektow, álbo pożądliwych chćiwośći, álbo rozżarzonych zápalczywośći, albo nákoniec hypokondrycznych deſperacyi. Ieſt to niewolnicza wſzelka Paſſya. A S. Hieronym utwierdza, że Pánow wiele, y ćięſzkich nád ſobą maią. *Plurimis Dominis & gravioribus ſervit; ſervit*

*enim*

*enim proprijs passionibus quia intra se Dominos habet, intra se servitium patitur intolerabile.*

Ale rzecze mnie kto? Oto y Oycowie SS. Papieże y Naywyżsi w Kościele Bożym Pasterze także też w Listach swoich, Przywileiách, Dispensach, Indultach, y inszych publicznych Instrumentách, zwykli się pisać sługámi *Servus Servorum Dei.* Ták iest. Ná to łácna odpowiedz, iáko iest daleka w tym od pochlebstwa y nieszczyrości rożnica; Tego bowiem tytułu zażywać zwykli z podania Apostolskiego. Záczął bowiem Piotr S. tak się pisać: *Simon Petrus Servus Christi & Apostolorum.* Páweł S. *Paulus Servus Dei & Apostolorum*, y inni podobnym stylem Uczniowie Páńscy; tymże także sposobem, y Namiestnicy Chrystusowi á to z Náuki sámego Zbáwiciela Páná *Math: 20. Quicunq; voluerit inter vos primus esse, erit Vester servus, sicut Filius hominis non venit ministrari, sed ministrare.* Lecz y ten swiatowy tytuł u Páná Bogá niepopłaca, gdy osądził że nie każdy iest sługá ktory mowi Pánie, Panie, *non omnis qui dicit, Domine, Domine.* Kiedy zás ma bydź sługą, niech że będźie doskonále sługą, á sługą dobrym y Wiernym áby wszedł do wiecznego wesela Páná swego. Iákoż tedy dostąpić prawdźiwey doskonáłości sługi dobrego? A ktoż tákim pochwalić się może? y w ktorym stanie znaydźie się ta dobroći szczegulność? Czyli ná wysokich Máiestátach, y w ogromnych swiátá tego Potentátách, ktorym są podłegłe obszerne Páństwa, Krolestwa ktorym są posłuszne y zá źiemskich Bogow onych adoruią? U ktorychto w ręku iest, *Ius vitæ & necis*, żywot y smierć? Nie: Czy są dobremi sługámi wielowładni licznych Woysk Wodzowie, sławni zwyćięstwy nád Nieprzyiaćiołmi Oyczyżny Bohatyrowie, tákże nie ustrászonego sercá w ro-

źnych

żnych Márſowych expedycyách doświadczeni Rycerze, mężni y Chwálebni *Sago & togâ* Káwálerowie? nie! To pewnie w doſtátkach y w ſzczesćiu opływaiący Bogácze millionámi ſwoię taxuiący ſubſtancyą? Nie ſą y ci! A zaſz miedzy dobrymi niepomieſzczą ſię pieknie z nátury ſtworzone Kreatury? ozdobnemi y bogatemi upſtrzone ſtroiámi y ſzatámi, Oſoby? zgoła áni te, áni żáden inſzy! Słuchaycie co mowi S. Grzegorz Náziánzeńſki: *Ex prava hominum opinione, videntur hominibus bona, quæ ad corpus, ad res externas, ad robur & pulchritudinem; ad ſplendorem, ad opes; ad potentiam & gloriam pertinent.* Ale coż potym náſtępuie, tylko to co w codzienney doznawamy experyency, iż wſzytko iáko ćień iáki y iáko przemijaiąca błyſkawicá w oczách ludzkich niknie y iákoby znikoma mgła przechodźi, á w pamięći razem uſtáie, iáko tenże S. Grzegorz rozważa: *Quis enim ignorat, quàm celeriter formæ dignitas defloreſcat? quàm facilè Principatus Dominum mutent? quàm fragilis & caducus ſit gloriæ ſplendor? quam ſtultum & vanum hominum in cumulanda pecunia ſtudium, qui ob humanam quandam raramq́ ſpeciem, in tam abjectis rebus bonum eſſe poſitum arbitrentur?* A przećię ten blaſk pozorney nikczemnośći, niby czegoś dobrego, nibi iákieyśćiś o dobrych ſługách opinyi, bárźiey wſzytkich do śiebie poćiąga, lubo nieomylna przedwieczney prawdy náuka, że gruntownie á nie powierzchownie, wykſztałtowanym ſpoſobem trzeba bydź ſługą, á ſługą dobrym y Wiernym, *Serve bone & Fidelis.*

Iuż tedy nietrzebá w tak iáſney máteryi áni wątpić, áni propozycyi czynić, iákimi ſrzodkámi y drogą może kto przyiść do pożądaney ná źiemi y ná Niebie Chwáły z włáſnośći, y zálecenia, że ieſt dobrym y Wiernym ſługą,

gą,

gą, kiedy ná to gotowa ieſt odpowiedź S. Klemenſa Alex: *Boni autem & vitæ, unus eſt finis, eſſe pium & Religioſum:* Zyć ná świećie pobożnie, świątobliwie, przykładnie, bez zmazy grzechowey, iednym słowem bydź Swiętym, ieſt to bydź prawdziwym sługą Chryſtuſowym, *cui ſervire regnare eſt.*

Co wſzytko znaydźie ſię w świątobliwym Zywoćie dźiśieyſzego PIUSA S. Pápieża, ábyśmy ſię náuczyli z niego bráć wzor y Przykład, boć według S. Ambrożego, *Sanctorum vita, cæteris norma vivendi eſt*, y nie trzeba rozumieć, żeby była wielka trudność tego dokázáć. Tákiż albowiem ten Swięty Pápież był Człowiek, iáko káżdy z nas, tákieyże z námi komplexyi nátury, ták też ludzkim ułomnośćiom był podległy. Piękną nád tym czyni reflexią námieniony Swięty Ambrozy: *Non naturæ præſtantioris fuiſſe, ſed obſervationis; nec vitia neſciſſe, ſed emendâſſe.* A nácoż, rzecze mi kto, kiedy ieſt dopiero deklarowany Swiętym, zá żywotá nayświętſzym iego názywano. iáko więc zwyczaynie wſzyſtkim Oycom SS. Pápieżom dáią ten Tytuł *Sanctiſſime ac Beatiſſime Pater.* Záprawdę ten tytuł, nie czynił go Swiętym áni go też ſam ſobie przywłáſzczał, lecz cáłe Chrześćiáńſtwo, dla uſzánowánia w Oſobie iego Námieſtnikowſtwa Chryſtuſowego, ten mu tytuł, iáko y Anteceſſorom iego dało, dla differencyi od świátowey nadętośći, tych, ktorzy ſobie Tytuły uſurpowáli, Náiaśnieyſzych, Naypotężnieyſzych Niezwyćiężonych, Jáśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych, Wielmożnych y tám dáley, z táką ambicyą że z tego reſpectu, żadnego teráz nieznaydźie człowieka, ktoryby ſię do iakiegokolwiek dla honoru y tytułu nie wſpinał Urzędźiku, *ignota nomina* onych w prowadzáiąc, á to podobno, *nequid cõmune cum populo vulgari haberet.* Idę

Idę tedy, im dáley, tym bliżey do Zywotá S. Ten roku 1510. urodził się z Szlachetnego w Rzpltey Bonońskiey, lecz dla upádley Fortuny pługiem sobie chlebá dorabiaiącego Rodźica, bez umnieyszenia iednak zácności stárożytnego Domu swego. Młodźieniaszkiem będąc w 14. roku wieku swego, z natchnienia y powołania Duchá S. do Przeswiętnego Zákonu Pátryarchy, Dominiká S. uprosiwszy się, y maiąc podobno na sercu swoim zalecenie S. Tomaszá de Villanova, że, *Vita Religiosa, vita quieta, pacifica, secura, delectabilis, rationabilis, & gratissima,* do wszelkiey zábierał się Zakonney doskonałośći, ták dalece, że iáko pisze Author Zywotá iego, *solemni se voto Religionis obstrinxit, tantá observantiâ, ut tyro veteranis exemplum esset monasticæ disciplinæ:* Gdźie po skończonych naukach, dla wielkiego dowćipu y biegłego rozumu swego, był ápplikowany za Lektora do Szkoł, w ktorych chwálebnie przez lát 16. ucząc, wystáwił Uczniow swoich, nie tylko sobie w Nauce rownych, ále też wielu godnych Biskupow. Dostałámu się potym z posłuszeństwa, w Konfessyonałach direkcya sumnienia, ták w Domach Zákonnych Osob, á zwłászcza Mniszek, (z wielkim Dusz onych pożytkiem, y w Cwiczeniu według obserwancyi, á scisłego Klauzury záchowania, ktore potym zostáwszy Papieżem surowiey pod Klątwámi opisał, ) iáko też Swieckich Osob, osobli ie nieiakiegoś Dáwálusa Margrabiego Włoskiego, y Synow iego. Bywał też częstokroć, y ná wielu mieyscách Przełożonym, barźiey Przykładem świątobliwośći swoiey, niżeli mową y Exhortámi swemi, łagodnie swoie sprawuiąc Zákonne zgromadzenie. Tymże sposobem 300. Zołnierzow, ktorzy swáwolnie według zwyczáiu swego ná rábunek do Klásztoru iego wpadli, łaskawośćią swoią po-

ſkromiwſzy náuczył ich przez kilká dni według Reguł Zakonnych záchowáć ſię, y z drápieżnych beſtyi, w ciche przeformował Owieczki; Niewiem czyli nie mowił do każdego z nich, Słow Iſydora Peluzioty, *Si gladiorum cuſpides, & galeam & thoracem præſidio tibi ad benè vivendum exiſtimas, prædam agens, ac vias deſertas reddens, hæc ſcito, multos te firmiùs ſeptos & armatos, miſerrimam mortem retuliſſe, exemplo ſunt monumenta* Oreb & *Zeb, & Zebee & Salmana.* Słuchay Pánie Zołnierzu, co to rabuieſz, plondruieſz, wydzieraſz, puſtkámi wioſki czyniſz, nie będą ćię mogły ſalwowáć wſzelkie Oręża y Rynſztunki twoie, ktoremi leſpiey inni przed tobą byli uzbroieni, Zeb, Zebee, Goliat á mizernie zginęli. Zoſtawſzy záś Kárdynałem y 20. Oſob Dworu ſwego przyczyniwſzy, ták ich reformował y do obyczaiow Zákonnych przyuczył, że Dwor iego zdał ſię bydź iednym ściſłych Zákonnikow Kláſztorem. A Páńſkie teraźnieyſzego wieku Dwory, iáko ſię záchowuią? O Moy Boże! iakaż tam edukácya! iákie ćwiczenie młodźi! Wſzytka ich zábáwa, w kárty, koſtki, gráć, oſzukáć, drugiego do oſtátniego odźienia ográć; naylepſza ſztuká, kto kogo pełnemi zwyćięży: Náychlubnieyſza galánterya, umieć ákkommodowáć ſię Dámom, táncowáć, y częſtokroć nieporządnie z utratą zdrowia Duſznego y doczeſznego konwerſowáć, á o Pánu Bogu y zbáwieniu ſwoim áni pomyślą; do Kośćioła chyba zá Pánem, y to nározinowách, śmiechách! bez Paćierza, bez upadnienia ná koláná przed Bogiem! Te ſą przeklęte obyczáie, tá moda nieſzczęſna, przez connivencyą y dopuſzczenie Pánow wprowádzona, ktorá ich ſámych agráwowáć ſumnienie muſi, boć też podobno według owego: *Regis ad exemplum totus componitur Orbis.*

Zo-

Zostáwszy bez żadney ámbycyi *Inquisitorem contrà Hæreticam pravitatem*, potym Biskupem Kárdynałem, ná ostatek Pápieżem, nic w surowości Zákonney niepofolgował sobie, owszem ostrzeyszey sobie z Honorámi przyczyniał Mortifikácyi, Discyplin, Włosiennic, Łáńcuszkow, powtárzaiąc to záwsze: *Cùm essem Religiosus Sancti Dominici, optimè sperabam de mea salute, creatus Episcopus timere cæpi; electus Pontifex penè despero. Quomodo enim Deo rationem tot millionum animarum, quot sunt in Orbe reddam, qui vix unius animæ meæ rationem reddere valeo.* Nie odmienił tákże y powierzchownego swego Zákonnego Habitu odźienia, okrom ná Kárdynalstwie, tylko Czapeczki y Biretu czerwonego aż do Pápiestwa; ktorym będąc gdy tegoż Zákonu Wnuka swego Kárdynałem kreował, á wszyscy Monarchowie przez Posłow zá nim prosili, áby mu pozwolił Purpurę Kárdynalską nośić, żadnemi instancyámi nie dał sobie tego wyperswadowáć. Ták się kochał w sta ecznym stroiu, nie ták iáko teraz co raz inaczey wymyslaią, á naybárźiey stan Białogłowski, ná głowach rogi álbo Pogáńskie záwoie, piersi bez wstydu odkryte, sukien w obręczách iáko Kufy iákie záżywaią, podobno nie wiedząc co S. Cyprian nápisał: *Excusari non potes, quasi mente casta sis & pudica. Redarguit te, cultus improbus, & impudicus ornatus.* Strzeż się práwi káżda zácná Dámo tákich stroiow, bo iák ćię widzą ták też ćię piszą, áni uydźiesz rożney censury z powierzchownego twego ubioru.

Posty nie tylko od Kośćioła S. ále też z Reguły S. Dominika Pátryarchy swego przykazáne, świątobliwie záchował, mięsa przedtym nigdy, á potym Pápieżem zostáwszy, oprocz trzech dni, choćiaż w podeszłym wieku y przy słábym zdrowiu, przy niewypowiedźiánych prácach,

nie iedząc, tylko raz ná dźień, y to w Wieczor, Adwent y Quadragesimę ściśle obserwuiąc, nawet w ostátniey swoiey śmiertelney chorobie, gdy mu dla posiłku kontuzę z migdałami przymieszáną podáno, poznawszy oszukanie, żadną miarą przyiąć niechciał, strofuiąc swoich Ministrow, że dla dwuch dni życia iego chcieli go od záchowanego y strzeżonego przez lát 60. postu zwieść. A znayduiąż się u nas, chociaż w kwitnącym wieku y w silnym zdrowiu tákie Posty? Byle tylko czterdźiestodniowy post nástąpił, iedni przez szkrupuł y rácye, słuszne, czyli niesłuszne, o Indulty proszą; drudzy zas bez sumnienia sámi się dispensuią, inni o Przykázánie Kościelne mniey dbáiąc, sámi sobie rożne y od Kośćiołá S. nie approbowane siedmioletnie iákies posty wymyślaią, ktore gdy w Niedźielę przypadaią, w piątki, w nágrodę tego, mięsem po Heretycku tuczą się. Inni zás choć się zdáią obserwowáć posty, ále coż ponich, według zdánia Didáká Nyssena: *Iejunare, nec meliorem vitam vivere, inanis fatigatio est.* A S. Hieronim przydáie: *Qui a cibis & non a peccatis iejunat Diabolum simulat.* Y Diábeł pośći, á podáremu iest Diábłem.

Iałmużny iego nád zwyczay były hoyne. Nie tylko w Zákonnym ieszcze hábićie zostáiąc, wszystko co miáł sobie danego od Dobrodźieiow Ubogim rozdawał, daleko barziey Pápieżem zostáwszy, hoyney szczodrobliwośći nie máło dał dowodow. A náprzod dniá Koronácyi swoiey, monetę, ktorą zá wrze według dawnego zwyczáiu miedzy Pospolstwo rozrzucano, Ubogim rozdáć kazáł. Przy doroczney także revolucyi Pamiątki Koronacyi swoiey, dla Kárdynáłow y rożnych Posłow od Monarchow zwyczaynie tráktáment nágotowány, ná Szpitále y Ubogim rozesłáć

rozka-

rozkázał. Przedniemu w Mieśćie Rzymſkim Szpitálowi S. Duchá ná chorych, przyczynił dochodow, wyliczywszy 25. tysięcy Czerwonych Złotych. Ubogich wszytkich miał ſpiſány Kátálog, y codzienną ich opátrował iáłmużną. Po cáłym ná ostátek świećie utrápionych ná Fortunie, dla cnoty y poczćiwośći ſwoiey upádłych, á barziey z Oyczyzny dla Wiáry S. od Heretykow wygnanych y wyzutych, pieniądzmi wſpierał, á mianowićie Márią Szkodzką Krolową, od Elizábethy Krolowey Angielſkiey głowney Wiáry S. Kátolickiey Przesladowniczki do więźienia wtrąconey, á potym ſtráconey niezaniechał znaczną ſummą ſupplementowáć. Nie ták, iáko więc teraz ſię wiele tákich iáłmuznikow znayduie według obſervacyi *Ven. Bedæ: Multi multa Pauperibus, ſed de aliena ſubſtantia ac ſ ugibus, quas vel vi vel fraude rapuerunt, tribuunt.* Wydarſzy iednemu znaczną ſubſtancyi poręyą, dźieśięćinę z tego, álbo iaką cząſtkę ná Kośćioły, álbo na ubogie rozdaią; drudzy zaś z cudzego fundacye czynią, Klaſztory murúią, á gdyby iáko niegdy ieden S. cegiełkę wyćiſnął, krewby ſię z niey Ubogich ludźi nie tylko ſączyła, ále tez potok iemby ſię lała: *Quod dediſtis dicitis; quod rapuiſtis non dicitis; quos paviſtis memoramini, quare non recordamini, quos necaſtis?* Nárzeka S. Auguſtyn. Pomagá także opłákiwáć y S. Tomáſz Aquin. to nad Ubogiemi okrućieńſtwo: *Carnem & ſangvinem auferunt raptores Pauperibus, cum auferunt ejs illa, quæ ipſi acquiſiverunt labore ac ſudore, & proprij corporis conſumptione.*

A iáko był ten S. Pápież ſzczodrobliwym, ták też przećiwnym ſpoſobem wielkim był łákomſtwa nieprzyiaćielem. Gdy álbowiem ieden Wielki Pan y Książe, ná początku Pápieſtwa iego doroczne go dochodu 30. tysięcy czerwo-

wonych złotych chćiał mu dárowáć, przyiąć niechćiał. Niektorzy Książęta Hiszpáńscy po 16. tysięcy Czerwonych złotych zá dispensy w stopniach bliskiego pokrewieństwá ofiarowali, examinowawszy ich prożby y uznawszy zá słuszne, dał ná to swoie zezwolenie, nic zá to niebiorąc, áni pretenduiąc; á gdy Dátáriusz ná to rzekł: że bez nárusżenia Prawá y sumnienia, mogłobyśię to wziąc y *ad pios usus* obrocić, trzema tylko słowy odpowiedźiał: *Raro, ex causa, gratis.*

Contrybucyami y akcizámi ná zboże, pospolstwa aggrawowáć zákázał, chociaż wielka tego ná wielkie expensa, y na Woynę S. przećiw Pogáństwu byłá potrzeba, mowiąc: *Magis præstare populum necessarijs abundare alimentis, quam arcas otiosæ plenas intueri pecuniæ.* Kardynáłá Alexandriná Wnuka swego, wyprawuiąc w legácyi do rożnych Monarchow surowie obligował y przykázał pod łáską swoią, áby żádnych podarkow nieprzyimował, iákoż od Sebastiáná Krolá Lusitańskiego, niechćiał akceptowáć ofiárowánego ná dowod przyiáźni swoiey drogiego z pálcá pierśćienia. Y słusznie; álbowiem według S. Tomasza de Villanowa: *Vnde in mundo tanta indigentia, nisi ex iniqua plurimorum avaritia?* O dałby to P. Bog żebyśię ta chćiwość y łákomstwo z Sądow rożnych, Trybunáłow, Fiskałow, ná celnych Komorach, wykorzeniło, ktore S. Páweł nazywa Báłwochwalstwem *avaritia idolorum servitus* nie byłyby Woyny, zdźierstwa, chytrości; przewrotności, iáko obszernie S. Chrysolog opisuie: *Auri furor crudelitatis Dominus, sævus hostis, amando lædit, nudat vitando, fidelem frangit; violat affectum, vulnerat charitatem.*

Przypatrzmy śię teraz iego w Nábożeństwie gorliwośći á zász y tám nie był sługą dobrym? Oprocz bowiem zwy-

czay-

czaynych medytácyi, Pácierzy Kápłáńskich, y innych Modlitew, ták się w Bogomyślności z Pánem Bogiem łączył, że częstokroć zdał się bydź iák w záchwyceniu, nie słysząc rozmow ludzkich; ustawicznie przed Krucyfixem z płáczem ná Kolánach modlił się, zá naywiększą maiąc delektacyą, nogi iego cáłowáć; do ktorych że był przyzwyczaiony, Nieprzyiáciele Wiáry S. y iego świątobliwośći, z zazdrości trućizną napuśćili, chcąc go z tego świátá zgłádzić; ále uznał nad sobą ná záwdzięczenie tego Nábożeństwá, cudowną łáskę y Protekcyą Boską, gdy ná ten czás Krucifix od ust S. PIUSA, nogi swoie umknął. 7. Ołtárzow w Kośćiele Wátykáńskim, y 7 Kośćiołow między murámi y zá Miástem, częstokroć piechotą nie ná niepogodę, y błocka nie uważaiąc, a naybarziey we dni rozpustne Bachusowe, náwet iuż dwiema dni przed śmiercią obchodził. Co widząc Heretycy, miánowićie ieden Pan Angielski, przykładną pobożnośćią, wzruszeni, błędy swoie rzucáli, á do Wiáry S. náwrácáli się, ktorych liczbá iest bez liczby. Toż sámo uczynił y ieden Xiążę ná Olyce (iáko Historia Zywotá iego wyraża) że przypátrzywszy się y zbudowawszy się z iego świątobliwego Nábożeńśtwá, zá powrotem swoim do Oyczyzny przez List S. Pápieżowi oznaymił, iż dla tego sámego y on sam przyiął Wiárę S. y Xiężnę swoię do teyże przyprowádził.

Nayosobliwsze záwsze do Przenayświętszey Mátki wzniecał w sobie Nábożeństwo, do ktorey Rożániec codziennie mawiał y tym się chlubił, że go przez wiek swoy nigdy nie opuśćił. Litánie zas co wieczor z cáłym swoim Dworem zwykł odpráwowáć, dla tego tez Krol Lusitanski w liście do niego, dał w te słowa świadectwo: *Omnipotenti Deo grates humillimè solvimus, quia Beatitudi-*

*nis Vestræ pias lachrymas suscipere dignatus sit, preces, iejunia, suspiria, quæ licet senilia, vim intulêre cælo.* Ták cáłe Nabożeństwo iego było skuteczne, że y niebá sáme dla Modlitw, gwałt iákis znosić musiáły: Co y S. Chryzostom twierdźi o wielkiey mocy SS. Modlitew: *Sinceræ intentaq; precationi deditus, quæcunq; volebat, precationibus suis bella conficiebat, trophæaque statuens, victoriam victoriæ copulabat. Habuit enim invicta arma, superna scilicet præsidia.* Iákoz Modlitwámi swemi y osobliwym do Nayswiętszey Mátki Nabożeństwem zwyćiężył ad Naupactum Tureckie ná morzu liczne Woyska gdźie okrętow ich zgineło 117. Gáler 15. oprocz inszych mnieyszych armatnych Fregatow, 30. tysięcy Turkow pobitych, poimanych Więźniow 4. tyśiące, Niewolnikow Chrześćiańskich 15. Y tegoż prawie momentu o tey Wiktoryi ná Modlitwie zostáiąc, miał od Páná Bogá obiawienie. A náwet sami Turcy przyznáwáli, że po tey okázyi barźiey obáwiali się Modlitew tego S. Pápieżá, przypisuiąc onym strátę ták licznego Woyska swego, niżeli wszwystkich śił Chrześćiáńskich y potęgi. Gdy się záś o iego śmierći Pogáństwo dowiedźiáło, iákoby naywiekszego Nieprzyiaciela swego pozbywszy, wielkie Tryumfy w Obozie y Páństwie swoim odprawowalo. Po ktorym Zwyćięstwie Swieto Nayświętszey Pánny postanowił pod Imieniem *S. Mariæ de Victoria* y w Litániach kázał dokładać, *Auxilium Christianorum*, bo też pod czás tey potrzeby od wielu widziana była gromada ludzi iákichśiś pod Chorągwią Rożańcową, z obrázem Nayświętszey Pánny ná ksztáłt Processyi idących w iedney ręce Rożańcowe Páćierze, w drugiey świece trzymaiąch.

We Francyi tákże Hugonotow álbo Kálwinow rebellizu-

lizuiących przećiwko Ludwikowi XIII. Krolowi swemu niczym inszym tylko Modlitwami swemi, przy dánym Błogosłáwieństwie, wyprawionym od śiebie ná ratunek Kátolikom, w máłey garstce Zołnierzow swoich zwyćiężył. Co ieden z tychże Hugonotow znáczny Pułkownik iawnie wyznał, że w Woysku Pápieskim ná oczy sam widźiał, oręże ich iáko blask okropnych błyskawic iásnieiące przećiwko Heretykom, zkąd Votum uczynił że zá wyśćiem z tego niebespieczeństwa, miał się ná służbę do Woyska Pápieskiego ná cáłe życie swoie udáć.

O Spráwiedliwośći iego, to tylko powiem, że Auditorow Rotæ, Sędźiow Kryminalnych, advocatow, y innych, surowie upominał, áby bez prywáty y respektu ná Osoby, bez żadney korrupcyi, spráwiedliwie sądźili, niedopuszczaiąc winę za pieniądze okupowáć, y żeby się niezdało, że Práwá są tylko przećiwko Ubozszym nápisáne, á nie przećiw bogatszym. Dał z siebie dobry Przykład, iż nie oglądaiąc się ná bliską Krew swoię, Páwła Ghisleriusza Wnuka swego, że przez młodą swoię letkomyślność wykroczywszy przećiwko Práwu, przy exkuzacyi kłamstwem chćiał wysliznąc się, ze wszytkich Urzędow y godnośći złożywszy, z Páństwa Rzymskiego bannizował, ani go więcey do łáski swoiey nie przypuśćił. Toć y tu pokazał się bydź sługą dobrym y Wiernym. Był w prawdźie w administracyi spráwiedliwośći świętey, surowym, lecz też łáskawszym się stáwił, osobliwie przećiwko tym, od ktorych kiedyszkolwiek był urażony. Będąc ieszcze Przeorem, prosił Comesa iednego, nád Zołnierzámi Commendę maiącego, áby swawolą ich poskromił, o co rozgniewany kázał go był do studni wrzućić, lecz wzruszony skromnośćią iego, gdy rzekł, Niech się ták stánie, iá-

C ko

ko ſię Pánu Bogu podobało, zániechał. Gdy záś zoſtał ná Pápieſtwo podwyżſzony, tenże Comes będąc od Xiążęciá Sabaudiæ w Poſelſtwie do niego wypráwiony, gdy po daney audiencyi, przypomniał mu, że ten práwi ieſtem Zakonnik, ktoregoś ty bez przyczyny do ſtudni wrzucić chciał; Widźiſz że iák Pan Bog niewinnych przećiwko hárdośći świátá broni. Na to zádumiany y ſtrwożony, gdy ſię ſam z ſobą mieſzać począł, z Wielkim affektem z tym wſzytkim, czego Imieniem Pryncypáłá ſwego żądał, excedìował. Iákiś tákże Człowiek o ſzpetny Paſzkwil ná Swiętego nápiſány, gdy po konfeſſaćie był ná śmierć oſądzony. Záwoławſzy go do śiebie, á zrozumiawſzy, że nie iáko przeciw Pápieżowi, ále iáko przećiwko prywatnemu piſał, táki Dekret wydał mowiąc; Gdybyś ty práwi Pápieżowi złorzeczył, nie uſzedłbys ſłuſzney káry, ále żeś ná mnie, iáko ná Zákonnika, ten Paſzkwil rozrzucił, idź ſobie wolny. Iednakże ieśli we mnie co nie ſłuſznego upátrzyſz, lepiey mnie oſtrzeż, pewien będąc, że mnie gotowego do poprawy znaydźieſz,

Przy wrodzoney ſkromnośći y Łáſkáwośći, ſwoiey z drugiey ſtrony gdźie ſzło o Chwáłę Bożą, o Wiárę S. y o konſerwacyą *Immunitatis Ecclesiasticæ* Práw y Swobod Kośćielnych był żwawym y gorliwym Obrońcą. Ieſzcze Inquiſitorem będąc, Fautorow Hæretyckich niektorych z Kápituły Kathedry Comeńſkiey, tákże Bergomeńſkiego podeyrzanego w Wierze S. Biſkupa z Urzędu złożył. Hereziarchę iednego w wiecznym oſadźił Więzieniu; a potym będąc Pápieżem dwuch Hiſzpanow w Mediolanie, o nayśćie ná Páłac Arcybiſkupi (á cożby było ieſzcze o nàſłánie do Wioſek Kośćielnych) przez S. Kárdynałá Károlá Borromeuſza exkommunikowanych, zá żádnemi inſtancyami,

cyami, niechciał priwatnie ábſolwowáć, aż po doſyć uczynieniu, y po odpráwieniu publiczney Pænitencyi; Przykładem S. Ambrozego, ktory Theodozyuſza Wielkiego Ceſárzá, wyłączonego od Kościołá Bożego, niechciał do Kościoła przypuścić, chociaż allegulącego zá przykład grzech Dáwida Krolá, mowiąc, *qui ſecutus es David peccantem, ſequere pænitentem.* Drudzy zás dwa Dworzanie Filippá II. Krolá Hiſzpáńſkiego że ſię w Neapolim o Violencyą popełnioną Kościołowi wyrokom iego ſprzeciwili, nágłą smiercią poumierali.

Wostatniey iuż ná śmierć z Kałkułowey affekcyi chorobie, Męczeńſkiey práwie ſwoiey dał dowod cierpliwości, kiedy dla Pánieńſkiego wſtydu, niehcąc obiawic, ran y bolow ſwoich, żádnego Medyká dla ratunku zdrowia ſwego, áni dla rády niechciał zażywać, áni nawet do ſiebie przypuścić, tylko ſię częſtym do Páná Bogá kontentował wzdychaniem, uſtáwicznie powtarzaiąc, *Domine adauge dolores, ſed auge patientiam,* zá nic máiąc, iáko dobry y Wierny Sługá, tę krotką uſług ſwoich ofiárę, w nádzieię nágrody wieczney zápłáty. Y ták po częſtym Nayśw: SAKRAMENTU z wielką ſkruchą y z obſitemi łzámi używániu, y po przyięciu Oſtátniego Pomázania wieku ſwego 66. á wſzeć lat ſzczesliwego ná Stolicy Apoſtolſkiey Pánowánia ſwego, niewinną Duſzę, Temu, ktoremu przez wiek ſwoy dobrze y wiernie ſłużył, ná wieczne znim oddał Krolowánie.

Iużem miał ſkończyć, lecz mi przyſzło ná myśl, że podobno nie ieden dla niewiadomości, będźie chciał náuczyć ſię, iż poniewaſz S. PIUS ieſt iuż Swiętym, ná coſz tá Cánonizacya? y z kąd ſwoy początek wźięła? zwłaſzcza gdy od Záłożenia Kościołá Chryſtuſowego, y od ſámych

Apoftołow, tego przedtym zwyczaiu y ceremonij nie było? Ná odpowiedź, tá fię dáie informácia. Prawda że nie był zwyczay tey Cánonizácyi dawnieyfzych czásow, bo teíz nie było żadney tego potrzeby, gdyiz ná początkách Wfzczepioney Wiáry S. naywięcey było Męczennikow, ktorzy zá wyznanie oney, odważnie Krew fwoię láli, y życie konfekrowali, ktorych świątobliwe fpráwy, obyczaie, cnoty, pobożność, Męczeńftwo wyfadzeni od Oycow SS. Pápieżow y Bifkupow Diákonowie, y Látopifcowie wiernie fpifywali, y wiedno Volumen, albo Xiegi zbierali, iáko znich ná potym *Eufebius*, y *Ven: Beda* wybrawfzy, názwali *Martyrologium*, ktore wfzędźie po Kośćiołách, ná Primie zwyczaynie teraz czytáią.

A że po niemałym czáśie, takie Pifarzow Kośćielnych náftąpiło niedbalftwo, że byle kto pod pretextem Męczeńftwa, bez rozeznania iftotney prawdy był zámęczony, miedzy Swiętych Wyznawcow zwykli wpifywać. Tráfiło fię nieraz, iáko S. Auguftyn *in Collationibus* wypifuie *Quidam facinorofi arguebantur, & fifci debitores, qui occafione perfecutionis, vel carere vellent onerofá multis debitis Vitá, vel purgare fe putarent, & quafi abluere facinora fua, vel certè acquirere pecuniam, & in cuftodia delicijs perfrui de Obfequio Chriftianorum. Hi etenim hâc de caufa fe offerebant perfecutoribus non rogati.* Spráwiła y to wielka nieoftrożność, że iednego w piiańftwie zábitego, bez flufzney uwagi zá Swiętego w Dźieie Kośćielne wpifano. Ná co żáłośnie w Liśćie fwoim S. Alexander Wtory Pápież ufkarżał fię: *Audimus, quod quidam inter vos Diabolicâ fraude decepti, hominem quendam, in potatione & ebrietate occifum, quafi fanctum Venerantur, cum vix pro talibus in ebrietate peremptis, Ecclefia permittat orare, dicit enim Apoftolus, ebriofi Regnum Dei*

*non possidebunt*: Y od owego czásu, co przedtym partikularnie po Diecesiach swoich Biskupi mogli Cánonizować, teraz iuż do decizyi S. Stolice Apostolskiey tá deklaracya iest rewokowana. Ktora naypierwey z wielką pompą y Solennizacyą na instancyą Wielkiego Károlá Cesárzá, od S. Leoná III. Pápieża przy Canonizácyi S. Biskupá Swibertá Anno 904. iest w prowadzona. Cánonizácya zas z Nomenklatu y swoiey, nic innego nie iest, tylko ná cały świát Chrześćiáński oznaymienie, y publikácya, o świątobliwości, a to dla wzywania przyczyny iego do Máiestátu Boskiego, co się stáie po ścisłych y nie raz powtorzonych przez wiele lat examinach, tak swiadectw o Cnotách y Swiątobliwości tego Swiętego; iáko tesz o Cudach zá żywotá y posmierći dowodnie wywiedzionych. Wszytka zaś ceremonia tey Cánonizacyi ná tym tylko zawisłá, że gdy záśiądzie ná Tronie Oćiec S. nim zácznie Solenną Mszą S. prystąpi do niego ieden z Kárdynałow Prezydent Congregacyi Rituum y Examinatorow, y dawszy relacyą o uczynioney pilney Inquisicyi, o świątobliwośći, y o Cudach Swiętego, będźie prosił, o Dekret y deklaracyą. Ná co gdy zaydzie wyrazne Oycá S. zezwolenie (nie wspominaiąc dla krotkośći czásu innych y mniey essencyalnych okolicznośći) głosno po cáłym Kośćiele zábrzmi Hymn *Te Deum laudamus*. wdźięczna po całym Rzymię dzwonow odezwe się harmonia, nástąpi zátym gęste z Kásztelu S. Anyoła zhucznych armat strzelánie, y Miásto całe na znak wesołośći, przez artificialne ognie roziaśnieie.

S. PIUSIE S. Pápieżu, dobry y wierny sługo Chrystusow, ktorego dnia dźiśieyszego Solennie y z Nabożeństwem Uroczystość Canonizacyi odprawuięmy, przyznawamyć z Swiętą Stolicą Apostolską Rzymską, ná niepa-

ruizo-

ruſzoney Opoce S. Piotra y náſtępcow iego ufundowáną, że zá twoię dobrą y wierną uſługę iuż do weſela Páná Twego wſtąpiłeś, y cieſzyſz ſię *ex viſione Beatifica* z widzedzenia Boſkiego; Weyrzy teſz y na nas, ná tym padole płáczu zoſtáiących, á Twoią Przeważną Modlitwą przyczyn ſię do Majeſtátu Boſkiego, ábyśmy twoiey świątobliwości drogą w tropy poſtępuiąc, zá twoią manuductią, do wiekuiſtey Páná náſzego mogli doſtáć ſię chwáły: *S. PIE Ora pro nobis*, S. PIUSIE Modl ſię zá námi. Błogosław náprzod z niebá Prawdziwemu po tobie ná tymże Tronie Apoſtolſkim Succeſſorowi CLEMENSOWI XI. ná zawdźięczenie zá tę ku tobie pobożność; upros mu dla Chwáły Boſkiey y pomnożenia Wiáry Swiętey długi wiek, y ſzczęśliwe w SS. iego zámyſłách powodzenie. Błogosław utrapioney Oyczyznie náſzey, z Naiasnieyſzym Krolem AUGUSTEM, cáłym Senátem, Rycerſtwem, y wſzytkim *in genere* poſpolſtwem, zá ktorym przy oſtátnim ſkonániu twoim, podniozſzy ręce do Máieſtatu Boſkiego, oſtáteczną mowiłeś Modlitwę: *Quæſumus Author omnium, in hoc Paſchali gaudio, ab omni mortis impetu, tuum defende populum*, A przez przyczynę twoię ſpráw nám pokoy, mowiąc z niebá, coś niegdy żyiąc ná ziemi máwał: *Pax vobis*. Pokoy wam. Mocno wierzam, wątpić nie mogę máiąc oſobliwą relacyą do Przeswiętnego Zákonu Twego, gdźieś wysłał y nábrał wſzyſtkiey świątobliwości eſſentij; Bráci niegdy ſwoiey błogosławić, niezaniedbaſz, ktorzy dla honoru Twego, ſtárania, prácy, koſztu ták na Cánonizacią, iáko teſz ná publiczną Solennizacyą, nie żáłowáli; Błogosław tákże y tym Zakonom y Stánom, ktorzy do uczczenia Imienia twego znácznym ſumptem y Nábożeńſtwem przyłożyli ſię. Naoſtátek Naywyſzy Páſterzu Swięty PIUSIE,

pokor-

pokornieć Supplikuię, Błogosław Swiętą Twoią ręką, cáłey trzodźie Owieczek moich, osobliwie ná uczczenie Twoiey Uroczystośći dźiś tu licznie zgromadzoney. Niezapominay y mnie niegodnego y grzesznego ich Pásterza á wyiednay u Máiestátu Boskiego, áby mnie iuż ná zgonie wieku będącemu, użyczáiąc ieszcze do woli S. nád nimi *præesse*, dał nie tylko *verbo & Exemplo proficere*, ále tesz *ad vitam Unâ cum grege credito pervenire sempiternam.*

A náostátek pozwol mnie, wszystkim tu przytomnym Imieniem Twoim ztego mieysca y na koncu mowy moiey, (ktosz wie iesli nieostátniey,) niegodne moie Pásterskie dáć Błogosławieństwo *Et Benedictio Dei Omnipotentis Patris & Filij & Spiritus S. descendat super Vos, & maneat semper. Amen.*

